

Już tylko mięso mechanicznie oddzielone od kości
na języku chemicznie oddzielonym od uczuć
bipolarnym chaosem szaleństwa wplatanego w sznur.

Za ścianą jakiś utalentowany Józek, co mu śmierdzi
z gęby – bije starą, co jej śmierdzi z ryby,
bo nie po to czytał Prousta, żeby teraz ruchać
brzydką babę.

Czajnik śpiewa nutki znad jeziora Titicaca,
a ja myślę o zwierzętach, którym dla protein
wydłubano oczy. Piętnaście dziewięćdziesiąt
dziewięć. W promocji posmak rosy, płatki róż.

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

shinobi, dodano 08.02.2014 08:24

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.